

Polacy zmieniają nazwę pierogów „ruskich” na „ukraińskie”

11 marca 2022

Polacy zmieniają w sklepach nazwę pierogów z „ruskich” na „ukraińskie”. Ale czy kierują się odpowiednimi pobudkami?



W wielu miejscach w Polsce sklepy i punkty sprzedające wyroby garmazeryjne, wykazując się solidarnością z Ukrainą, zaczęły zmieniać nazwę sprzedawanych na sztuki pierogów „ruskich” na „pierogi ukraińskie”. Ale czy jest to prawidłowa reakcja? Czy pierogi „ruskie” wskazują na ich rosyjskie pochodzenie?

Prawda jest taka, że pierogi ruskie nie mają wiele wspólnego z Rosją. Nazwa „pierogi ruskie” wzięła się bowiem od Rusi Czerwonej, czyli historycznej krainy w południowo-zachodniej Ukrainie i południowo-wschodniej Polsce. Co ciekawe, na terenie dzisiejszej, zachodniej Ukrainy, pierogi z farszem z ziemniaków, sera białego i smażonej cebulki, nazywa się „pierogami polskimi”. Z pewnością natomiast ten mączny przysmak z pogranicza polsko-ukraińskiego nie ma nic wspólnego z Rosją, gdzie ten typ pierogów jest zupełnie nieznan.

Obecnie pierogi ruskie znamy jako pierogi z nadzieniem z ziemniaków, sera białego i smażonej cebulki, ale nie zawsze tak było, a poszczególne regiony miały też tu swoje wariacje. Podstawą pierogów ruskich zawsze były gotowane ziemniaki i smalec. W zamożniejszych domach farsz uzupełniano także białym serem, który, jak dawniej wierzano, odpędzał złe duchy i przyciągał dobre. Pierogi ze świeżym białym serem, w tym także ruskie, dominowały na przyjęciach weselnych i chrzcinach chociażby na Łemkowszczyźnie i w rejonie Lwowa. W tym ostatnim

mieście popularne było także podawanie pierogów ruskich posypanych kminkiem, podczas gdy w innych rejonach podawało się je i nadal podaje albo okraszone skwarkami/smażoną cebulą, albo z dodatkiem śmietany.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk